

Nigdy więcej – nikomu

11 marca 2012

Rozmowa z Oferem Neiman'em – izraelskim aktywistą praw człowieka, członkiem grupy „Bojkot od wewnątrz” (www.boycottisrael.info).

ANETA JERSKA: Jesteś aktywistą izraelskiej grupy “Bojkot od wewnątrz” – organizacji, która namawia do bojkotu Izraela. Dlaczego namawiasz do bojkotu? Władze Izraela twierdzą, że bojkot jest aktem agresji, który najbardziej dotyka zwykłych ludzi.

OFER NEIMAN: Izraelscy działacze i aktywiści praw człowieka to niezbyt liczna grupa osób, która nie jest w stanie powstrzymać izraelskiej polityki apartheidu i okupacji. Rządy krajów Europy, Stanów Zjednoczonych i innych państw poniosły sromotną klęskę w swoich próbach powstrzymania niesprawiedliwości. Dotyczy to oczywiście również Polski. Aby powstrzymać okupację potrzebujemy wsparcia z zewnątrz, w przeciwnym wypadku okupacja będzie postępować. Nie mamy innego wyboru jak apelować do ludzi dobrej woli na całym świecie aby włączyli się w pokojową kampanię. Jeśli chodzi o wprowadzenie ewentualnych sankcji przeciwko Izraelowi, to pamiętajmy że jest to narzędzie legalne. Izraelczycy mogą nie lubić sankcji, ale jest to całkiem co innego niż izraelska kampania polegająca na stosowaniu przemocy i sankcji wobec Palestyńczyków takich jak blokada Strefy Gazy, aresztowania, tortury czy używanie białego fosforu.

– Jak wygląda obecnie sytuacja takich organizacji jak Wasza? W lipcu Kneset uchwalił ustawę zakazującą wzywania do bojkotu. Czy spotkaliście się z jakimiś konsekwencjami?

– Samo prawo nie kryminalizuje wezwania do bojkotu, ale zawiera zapis, dzięki któremu każdy kto czuje się dotknięty konsekwencjami takich apeli będzie mógł o wiele łatwiej

pociągnąć do odpowiedzialności obywateli izraelskich, którzy taki bojkot wspierają.

Prawo uchwalone w Knesecie nie weszło jeszcze w życie, obecnie czekamy na decyzję Sądu Najwyższego dotyczącą tej ustawy. Sąd jest władny uchylić takie prawo, ale niezależnie od jego decyzji zamierzamy kontynuować nasze działania.

– No dobrze, ale jako obywatel Izraela, w jaki sposób możesz bojkotować swój kraj i jego instytucje?

– Obywatele Izraelscy mieszkający w Izraelu mogą bojkotować niektóre z sektorów systemu apartheidu, jak np. produkty żywnościowe produkowane w nielegalnych koloniach izraelskich na okupowanym Zachodnim Brzegu. Naszym głównym zadaniem, jako obywateli Izraela właśnie jest wspieranie i promocja kampanii BDS (Bojkotu, Wycofania Inwestycji oraz Sankcji) w stosunku do państwa Izrael na całym świecie, do momentu kiedy kraj nie zacznie przestrzegać prawa międzynarodowego.

– Bojkot może spowodować, że Izraelczycy poczują że cały świat jest przeciwko nim. Czy nie doprowadzi to do tego, że Izrael tylko wzmocni swoją politykę?

– Wielu Izraelczyków jest apatycznych jeśli chodzi o samą okupację (jako forma pewnego rodzaju opozycji przeciwko ideologicznemu wspieraniu okupacji). Duża część czerpie profity z utrzymania status quo. Presja ze strony globalnej kampanii bojkotu może sprawić, że zmienią oni swoje nastawienie w tej sprawie.

– W jaki sposób Izraelczycy czerpią korzyści z utrzymania status quo?

– Duża część izraelskiego przemysłu hi-tech jest powiązana z przemysłem zbrojeniowym (np. wiele firm współpracujących z izraelskim wywiadem czy służbą bezpieczeństwa). Izraelskie przedsiębiorstwa czerpią korzyści z nowych rynków, które zostały dla nich otwarte w czasie tzw. „procesu Oslo” i nadal

pozostają dla nich dostępne. Bardzo łatwo jest cieszyć się życiem w Tel Awiwie i zapomnieć o okupacji, która ma miejsce kilka kilometrów dalej..

– Do bojkotu namawiacie również artystów, którzy planują zagrać w Izraelu, z jakim skutkiem?

– Wielu artystów odwołało swoje wystąpienia w naszym kraju po tym, jak otrzymali apele od obywateli Izraela z wezwaniem do bojkotu. W naszych apelach opieramy się na prawie międzynarodowym, opisujemy pogwałcenia praw człowieka oraz akty prawa międzynarodowego, które Izrael narusza. Część z nich wydała oświadczenia popierające kampanię BDS, inni „tylko” odwołali swój przyjazd, ale wyraźnie było to efektem naszych działań. Swoje wsparcie dla kampanii BDS ogłosili m.in. Roger Waters, Elvis Costello, Faithless, Macy Grey, Alice Walker, Devendra Banhart, Mike Leigh. Macy Grey powiedziała np. że gdyby wiedziała co się dzieje w Izraelu to nigdy by tam wcześniej nie zagrała..

Roger Waters z kolei napisał w swoim liście, „Dla mnie osobiście wspieranie kampanii bojkotu jest wyrazem solidarności nie tylko z Palestyńczykami, ale również z tysiącami Izraelczyków, którzy nie zgadzają się z rasistowską i kolonialną polityką swojego rządu.”

– Pod koniec listopada zorganizowaliście protest przed hotelem Inbal w Jerozolimie, gdzie obradowała Światowa Organizacja Handlu. Co było celem tej akcji i dlaczego oprotestowaliście akurat WTO?

– Organizowanie międzynarodowej konferencji w Izraelu we współpracy z izraelskim rządem jest pewnego rodzaju formą nagrody dla naszego kraju. To jasny sygnał dla rządu: wszystko jest ok, pogwałcenia praw człowieka w waszym kraju nie mają dla nas żadnego znaczenia, jest to przyzwolenie na tego typu praktyki. Co więcej, byliśmy wściekli, że Izrael prezentował siebie jako lidera w dziedzinie służby zdrowia, po tym jak

odmawia Palestyńczykom prawa do podstawowej opieki zdrowotnej. Wiemy np., że władze Izraela uzależniają wydanie przepustki mieszkańcom Gazy, udającym się na leczenie za granicę, od podpisania tzw. „lojalki” z izraelskim urzędem bezpieczeństwa, czyli pod warunkiem kolaboracji.

– Kiedy mówi się w Polsce o kampanii bojkotu, bardzo często padają oskarżenia o antysemityzm oraz porównania do sytuacji sprzed II wojny światowej. W jaki sposób wytłumaczyłbyś ludziom w Polsce taktykę bojkotu w tym kontekście?

– Sam mam polskie korzenie, moja rodzina pochodzi z Polski, większość zresztą została zamordowana przez nazistów w 1941 roku, moja matka przeżyła bo była blond dzieckiem, które ukrywali Polacy do czasu zakończenia wojny, więc wiem naprawdę dużo na temat antysemityzmu. Kampania przeciwko izraelskiemu apartheidowi nie ma nic wspólnego z antysemityzmem. Jej podstawą są prawo międzynarodowe oraz uniwersalne prawa człowieka. Kampania BDS wzywa do instytucjonalnego bojkotu Izraela, nie jest ona wymierzona personalnie w Żydów czy Izraelczyków. Lekcja jaką wyniosłem z Holocaustu to „Nigdy więcej nikomu”. Niestety rząd Izraela i jego sojusznicy zdają się promować całkiem inną lekcję, czyli „Izrael może robić to, czego nie mogą inni”. Polscy politycy oraz osoby publiczne mając dobre intencje (i poczucie winy?) wspierają Izrael w jego polityce kosztem Palestyńczyków. Nie możemy akceptować tej karygodnej eksploatacji spadku po Holocaustcie.

– Kilka dni temu Polska zablokowała raport Unii Europejskiej krytykujący izraelską politykę wobec Palestyńskich obywateli Izraela. Co powiedziałbyś polskim politykom wspierającym Izrael?

– Wygląda to tak, jakby członkowie polskiego rządu oraz inne osoby publiczne próbowały naprawić krzywdy jakich doznali Żydzi (włącznie z moją rodziną) w Polsce. Według mnie taka polityka jest karygodna. Polska jako członek Unii Europejskiej musi przestrzegać elementarnych zasad prawa międzynarodowego

oraz praw człowieka. Izraelskie kolonie na okupowanym Zachodnim Brzegu są jawnym pogwałceniem prawa międzynarodowego, jeśli władze Izraela nie mają zamiaru ich usunąć, polski rząd nie powinien utrudniać pociągnięcia Izraela do odpowiedzialności i wprowadzenia sankcji. To samo dotyczy licznych pogwałceń praw człowieka przez władze Izraela jak aresztowania i torturowanie palestyńskich dzieci czy właśnie nierówne traktowanie Palestyńczyków w Izraelu. Niech Ci, którym poczucie winy nakazuje bezmyślne poparcie dla polityki Izraela zaoferują swoje wygodne domy Palestyńczykom na jakiś czas i zajmą ich miejsce tutaj, niech poddadzą się szykanom armii izraelskiej na Zachodnim Brzegu lub spróbują żyć w Strefie Gazy objętej izraelską blokadą. I jeszcze jedno – polityka która ma na celu pociągnięcie Izraela do odpowiedzialności nie rozwiązuje kwestii antysemityzmu, który w Polsce wciąż stanowi problem. To właśnie bezmyślne i moralnie wątpliwe wspieranie obecnej polityki Izraela utwierdza mit mówiący o tym jakoby Żydzi kontrolowali finanse i pociągali za sznurki na całym świecie, jest to kolejny argument służący rasistowskiej i antysemickiej demagogii.

Z Oferem Neiman'em rozmawiała Aneta Jerska

Źródło: [Kampania Solidarności z Palestyną](#)